

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; praca w Wojskowym Klubie Sportowym Lublinianka; pływalnia przy ulicy Grottgera; pływalnia przy ulicy Lubomelskiej; sport w Lublinie; rzeka Czechówka; Czechówka (rzeka); czas wolny; rekreacja; hala sportowa przy ulicy króla Leszczyńskiego; hala sportowa w Garnizonowym Klubie Oficerskim; boks; pierwszy krok boksinerski; boks na Lubelszczyźnie

Obiekty sportowe WKS Lublinianka

Jeżeli chodzi o obiekty sportowe, jakimi Lublinianka w 1963 roku dysponowała, to były dwie pływalnie, jedna przy ulicy Grottgera, która swego czasu była basenem przeciwpożarowym przerobionym na pływalnię. Miała nawet trampolinę trzymetrową do skoków pływackich. Długość tego basenu była dwadzieścia pięć metrów na dwanaście i pół. Druga pływalnia, przy ulicy Lubomelskiej, która pamięta chyba jeszcze, nie wiem dokładnie, dziewiętnasty wiek, bo wybudowana była jako pływalnia drewniana, później obłożona betonem. Odprowadzała wody do rzeki Czechówki. Z tą pływalnią były ciągle problemy z Sanepidem, który bardzo często badał, bo po prostu wody gruntowe przedostawały się do tej pływalni i ciągle tam bakterie coli występowały. Mieliśmy ciągle problemy z Sanepidem, żeby tę pływalnię po prostu móc uruchomić. Parametry zdrowotne z każdym rokiem przecież się zwiększały.

To była ogólnodostępna pływalnia dla mieszkańców, w sensie rekreacyjnym. To było po prostu miejsce spotkań sobotnio-niedzielnych praktycznie całego miasta Lublina. Tam była soczysta trawa, bardzo dużo terenów takich, gdzie można było posiedzieć na kocu, pobawić się. Były boiska do siatkówki, boiska do koszykówki, place zabaw dla dzieci. Także praktycznie rekreacja Lublina w owym czasie to się skupiała przede wszystkim na pływalni przy ulicy Lubomelskiej oraz częściowo przy Grottgera. Przy tej pływalni przy ulicy Grottgera był również duży plac, sto metrów na sześćdziesiąt metrów, gdzie trenowały drużyny trampkarzy. Jeśli chodzi o hale i sale sportowe, to była hala sportowa w dzisiejszym pawilonie przy ulicy Króla Leszczyńskiego. Druga sala sportowa w Domu Żołnierza, przy ulicy Żwirki i Wigury. Przy której również

znajdowała się osobna sala bokserska. Bokserzy mieli warunki bardzo dobre. Oprócz sali gimnastycznej, z pełnym kompletem urządzeń sportowych, była również sala bokserska, na której stale był ring i wszystkie akcesoria do treningu bokserskiego, gruszki, worki, piłka pod daszek i wszystkie inne urządzenia bokserskie.

W sali bokserskiej odbywał się dwukrotnie w roku tak zwany pierwszy krok bokserski dla młodych adeptów, nie tylko naszej sekcji bokserskiej, ale z całego Okręgowego Związku Bokserskiego. A więc przyjeżdżali zawodnicy z Zamościa, ze Świdnika. Bo w owym czasie istniało na Lubelszczyźnie kilka sekcji bokserskich. W tej chwili praktycznie jest jedna tylko, która jest tak zwaną sekcją półamatorską, ma jednego zawodnika, zawodowca, który się trochę liczy w Polsce.

Data i miejsce nagrania	2015-04-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"